

ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Pszczela Wola, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, techniki pszczelarskie, praca w pasiece

Lokalizacja pasieki

Najważniejsza sprawa, jeżeli pasieka nie jest wędrowna, jeżeli stoi cały czas w tym samym miejscu, to żeby jakaś baza pożytkowa dla pszczół była w pobliżu. Ja, jako że nie mam swoich żadnych hektarów, mieszkam w Pszczelej Woli w bloku, więc ja u znajomych w sadzie mam pasiekę. Ja mam całkiem nieźle, bo w odległości dwustu, trzystu metrów od pasieki jest dość duży las. Z drugiej strony akurat są pola gospodarstwa szkolnego Pszczelej Woli. To są trzy kawałki, dość duże i co roku, na zmianę, na jednym z tych kawałków, a czasami dwóch sięją rzepak. No więc mam pierwszy pożytek wiosenny produkcyjny dla pszczół: rzepak. Oprócz tego tam, gdzie pasieka jest, sporo lipy jest w pobliżu. Więc determinująca jest baza pożytkowa, żeby tam, gdzie pszczoły stoją, miały pożytek. Oczywiście, zdecydowanie w cieniu, więc właśnie dobrze jest gdzieś w sadzie postawić, pod drzewami, żeby te drzewa zacieniały. U mnie są stare drzewa, stare jabłonie, ale to w zupełności wystarcza, żeby osłoniły ule przed upałem. Tak że to są takie najważniejsze sprawy i też dobrze jest, jeżeli gdzieś tam w pobliżu są dzieci, żeby to było tak troszeczkę od dzieci oddalone, no bo wiadomo, to jest niebezpieczne jednak. Tym bardziej, że teraz te dzieci są w większości podatne na uczulenia przeróżne, więc lepiej, żeby te dzieci były z daleka od pszczół. Zresztą nawet moich gospodarzy córka od dziecka malutkiego, jak się okazało, jest uczulona na jad pszczele, no więc tam musieli ją pilnować dość mocno rodzice, ale na szczęście nie doszło do żadnego wypadku przez wiele lat. To jest akurat taka sytuacja, że jest pasieka i zaraz obok pasieki jest stodoła, więc pszczoły, chcąc polecieć w tamtym kierunku na pożytek, muszą nad stodołą polecieć, czyli ominąć całe gospodarstwo i dopiero gdzieś tam za gospodarstwem, za domem zniżają lot, bo tam coś rośnie i tam sobie lecą na pożytek. Dlatego też często pasieki są otoczone jakimiś iglakami takimi dwu-, trzymetrowej wysokości, żeby po prostu wymusić na pszczołach lot w górę, żeby tam gdzieś nie było problemu z pożądem.

Data i miejsce nagrania	2016-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Arkadiusz Grochot, Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"